Nr. 206. **Cena 3 centy.** **1867.**

Wychodzi codziennie o 8mej rano.
Przedpłata w miejscu:
rocznie . . 10 złr.
ćwierćrocznie 2 „ 50 c.
miesięcznie — „ 90 „
Z przesyłką pocztową:
rocznie . . 13 złr. 60 c.
ćwierć rocznie 3 „ 40 „
miesięcznie . 1 „ 15 „
„TYGODNIK LWOWSKI“ ilustrowany jako dodatek
rocznie 6 złr. kwartalnie 1 złr. 50 c.

DZIENNIK LWOWSKI

Sobota dnia 7. Grudnia. — Ambrożego (rzym.) — Klymenta Pap. (grec.)

Redakcja w rynku Nr. 178. w lokalu drukarni Poremby.
Ekspedycja i ajencja inseratu na placu katedralnym pod l. 31, w domu Majewskiego.
Za ogłoszenia od wiersza drobnego druku 4 c. (oprócz opłaty stęplowej 30 kr.) — Reklamacje nieopieczętowane wolne są od opłaty.

Depesze telegraficzne.

Praga, 5. grudnia. „Nar. Listy“ wykazują, że koronacya królewska, mniemana główna koncessya dla Czechów, jest tylko bawidełkiem dla dzieci. Naród czeski wytrwa tak długo w swoim biernym oporze, dopóki nie zostanie orzeczoną nierozdzielność krajów do korony czeskiej należących, dopóki rota przysięgi koronacyjnej potwierdzoną, sejm generalny zwołanym a dyplom koronacyjny wypracowanym nie będzie.

Peszt, 5. grudnia. Na wczorajszej wieczornej konferencyi stronnictwa Deaka poruszono kwestyę zmniejszenia ciężarów podatkowych. Minister finansów przyobiecał wprowadzić wszelkie ulżenia w drodze administracyjnej możliwe.

Podczas rozpraw w izbie deputowanych nad kwotą, którą Węgry uiszczają do wspólnych wydatków państwa, wniósł Nyary poprawkę do §. 4., aby kwotę wypłacano nie w miesięcznych ratach, lecz wedle potrzeby. Prawdopodobnie większość odrzuci tę poprawkę.

Kolonia 5. grudnia. Wedle doniesień z Rzymu oświadczył Antonelli, że papież weźmie udział w konferencyi, o ile będzie na niej mowa o środkach przywrócenia stolicy Śtej odebranych jej ziem. „Gaz. Kol.“ zauważa, że oświadczenie to uniemożliwia konferencyę.

Rzym, 4. grudnia. Kardynał Andrea jest suspendowany, zostawiono mu termin trzechmiesięczny do przedstawienia się Ojcu świętemu, a jeśli termin ten upłynie bezowocnie, będzie mu odebrana biskupia, kardynalska i inne kościelne godności.

Londyn 5. grudnia. Wczoraj odbył się pełen zapału meeting katolików sprawie papieża, pod przewodnictwem arcybiskupa Manning.

Wiadomości polityczne.

Austrja. Izba niższa rady państwa zajmuje się teraz poprawkami, które poczyniła izba panów w ustawach konstytucyjnych; względność izby idzie zbyt daleko, gdyż przyjmuje ona największą część poprawek, które nie bardzo zgadzają się z liberalizmem, który zawsze na uściech mają panowie posłowie.

Sejm węgierski bardzo raźno wziął się do pracy i kończy obrady nad ugodą finansową, tak wielce dla Węgier korzystną. Rada państwa przyjmie ugodę niezawodnie także bez zmiany, aczkolwiek centraliści będą przeciw niej oponować. Mniemają, że po uchwaleniu ugody nastąpi natychmiast odroczenie rady i równocześnie otrzyma ks. Auersperg, prezydent izby panów, polecenie do złożenia parlamentarnego ministerstwa.

Komisja wysadzona w celu wypracowania projektu o reorganizacyi żandarmeryi zgodziła się już na główne podstawy. Żandarmerja ma jak dotąd pozostać pod kierownictwem wojskowem, co uważamy za zasadniczą wadę, gdyż byłoby daleko odpowiedniej poddać ją pod zwierzchnictwo naczelników powiatowych a dla całego kraju ustanowić inspektora. Wedle projektu powyższego żandarmerja ma odtąd przestrzegać tylko wewnętrznego bezpieczeństwa a jeden żandarm będzie ustanowiony na przestrzeń 2 mil kwadratowych i 10.000 mieszkańców.

W Wiedniu wielkie oburzenie sprawił ekses, popełniony przez wojskowych, którzy na na publicznej przechadzce krwawo pokaleczyli pewnego tamtejszego kupca. Najpierw oficer ciął go szablą, a gdy kupiec chwycił za nią rzucili się żołnierze na bezbronnego i pokaleczyli okropnie. Patrol nadeszły, który chciał aresztować kupca, musiał bez skutku ustąpić, gdyż zgromadzony lud był tak rozjuszony, iż byłoby przyszło do znaczniejszych zatargów. Być może, że wypadek ten zwróci uwagę rady państwa na niestosowność noszenia broni przez wojskowych niebędących w służbie.

W Triencie partja włoska zaniepokoiła ludność tamtejszą kilku strzałami z ręcznych granatów, a ponieważ wyprawiono tę demonstrację w kilku miejscach od razu, więc myślano że to strzały armatnie.

Polska. Poseł Wegner z Wielkopolski przygotowuje wniosek o uznanie za nieobowiązującą konwencją kartelową między Prusami i Moskwą bez zatwierdzenia sejmu w r. 1857 zawartą, na mocy której wolno jest Moskwie żądać wydania nietylko zbiegów przed wojskowością, ale także innych kategorji ściganych przez rząd poddanych rosyjskich. Wniosek ten, postawiony już raz przez posła Roennego w roku 1863, nie przyszedł pod obrady wówczas z powodu rozwiązania sejmu.

Francja. Jules Favre, rozbierając sprawę papiezką w ciele prawodawczem, tak się wyraża: „Aby drugą ekspedycją do Rzymu dokładnie osądzić, należy wrócić się do pierwszej wyprawy roku 1849, bo gdy pierwsza była błędem, to ta druga tem większym — ta pierwsza dokonaną została wbrew głosowaniu ówczesnych izb, wbrew konstytucyi. Już wtedy była skrytykowaną w liście jednego posła do księcia Ludwika Napoleona. Później gdy nastała prezydentura, wyprawa na Rzym trwała ciągle, niby dla politycznych celów, jak tego dowodzi list do Neja, aby zamknąć drogę Austrji, i wymódz ustępstwa od papieża. Papież jednak pozostał niewzruszony, ani słowa, ani listy, ani sto milionów kosztująca wyprawa, nie nie mogło przemódz tego lodowatego: non possumus.

Po wypadkach 1859 roku, które dla Włoch nowe stworzyły stanowisko, pozostała Francya niezmienną względem Rzymu i upoważniła jenerała Lamorciéra, aby bronił papieża, a jednak nie wyrzekła do Włoch tego słowa, któreby zdołało wszelką obronę udaremnić.

Jesteśmy w roku 1867., papież ani na krok nie poczynił ustępstw, a nawet nie zaprzestał znieważać Włoch, naszych sprzymierzeńców. Czyż Francya niepowinna sobie wyrzut uczynić, że pozostaje w Rzymie? To jest naruszeniem konwencyi wrześniowej, naruszeniem praw francuzkich, naruszeniem własnej polityki!.. O!.. wy co mówić chcecie o punkcie honoru!.. A cóżeście z nim zrobili, gdyście pozwolili Danią zwyciężyć wbrew traktatom! Gdy Moskwa stratowała Polskę, gdy Prusy zagroziły Austrji, albo gdyście nieszczęśliwego księcia wyrwali z grodu jego ojców, aby go w Meksyku zrobić igraszką waszych marzeń!.. gdzież wówczas był wasz honor? cóżeście w końcu zrobili, gdy Garibaldi w Genewie objawił swoje zamiary, aby go powstrzymać! Samiście ten błąd popełnili, i przelali krew Włochów! i stworzyliście sobie w nich nieprzyjaciół“.

Na zakończenie odczytał Favre niektóre ustępy z encykliki, dowodzące, że rząd papiezki otwartą toczy wojnę z ideami, które postęp czasu wymaga.

Minister Rouher usprawiedliwiał interwencyą rzymską ze stanowiska społeczeńskiego i religijnego, i przemawiał o myśli religji, którą Garibaldi zamierzał wprowadzić w miejsce katolicyzmu. Francja udała się do Rzymu, aby wstrzymać rewolucją, która miała dosięgnąć Rzym, Florencję i Paryż. Żądał on gwarancji dla bezpieczeństwa papieża, mówiąc że Włochy nie owładną Rzymu, a rząd francuzki pragnie utrwalenia jedności Włoch. Żąda w końcu, aby ciało prawodawcze udzieliło mu wotum ufności.

Thiers bierze pod rozwagę szybki wzrost Włoch mówiąc, że dom sabaudzki szedł z Garibaldim na zdobycz. Oświadcza następnie, że władza świecka papieża jest niezbędną gwarancyą wolności wyznania katolików całego świata; nie może pojąć, jak Francja mogłaby być opiekunką 200 milionów katolików, gdyby tego nie chciała; kończy tem, że położenie Francji pomiędzy Wiktorem Emanuelem i Papieżem jest trudne.

Włochy. O aresztowaniach dokonanych w nocy z 30. na 1. grudnia donosi „Gazetta del popolo“ z Florencyi: Uwięzienia w tych dniach przedsięwzięte odnosiły się przeważnie do członków klubu mazzinistowskiego. Rząd przyszedł w skutek tychże na ślady rozgałęzionego spisku, który nie tylko we Włoszech lecz i w innych państwach miał wybuchnąć; chociaż przy podobnych politycznych aresztowaniach nie brakło nigdy rządowi na wytłumaczeniu się przed publicznością odkryciem papierów kompromitujących, jednak w obecnym wypadku te dawniej mylne doniesienia stały się prawdziwemi. Dokumenta i akta spisku istnieją rzeczywiście i udowadniają, że celem spisku było zamordowanie jednego z panujących. W mieszkaniu jednego z uwięzionych spiskowców skonfiskowano rewolwery, sztylety i znaczną ilość amunicyi. Śledztwo sądowe już wytoczone i spiesznie nader jest prowadzonem. Między uwięzionymi znajduje się ojciec i syn Merenda, z których pierwszy niedawno otrzymał od rządu emeryturę. Mazzini oświadczył niedawno temu w łonie

swoich przyjaciół politycznych, że odtąd trzyma każdego za nieprzyjaciela i zdrajcę, który według jego programu postępować nie będzie.

Z Rzymu donoszą, że cesarzowa Eugenia pisała list do papieża, w którym okropne wywodzi żale i donosi, że cesarz otoczony zbójcami, którzy ostrzą sztylety i gotują na niego bomby Orsiniego. Uprasza zatem, by papież częściej i serdeczniej modlił się za niego, gdyż każda godzina w życiu jego jest niepewną. Z miejsc tych w państwie kościelnem, które niedawno temu ugaszczały garibaldzistów, nadchodzą obecnie wiernopoddańcze adresy do Rzymu, w których mieszkańcy oświadczają, że ginąć będą za papieża i madonnę, chociaż wewnętrznie sympatyzują z — res victa.

Irlandia zamyśla postawić batalion zuawów ochotników dla papieża, którzy jako z wyspy zielonej pochodzące, zielone mundury dostać mają. Kurja apostolska obawia się jednak tej oferty, gdyż dawniejszy korpus Irlandczyków słynął z niekarności, w skutek czego został rozwiązany.

Szwajcarja. Na posiedzeniu rady związkowej, która została otwartą 2. b. m., wniesiono sprawę konferencji. Rada uchwaliła, że Szwajcarja wtedy tylko do konferencji przystąpi, jeżeli wezmą w niej udział wszystkie państwa europejskie, rzeczpospolita bowiem niemoże narażać swojej neutralności.

Serbia. W miejsce ministra-prezydenta Garaszanina, stronnika polityki mocarstw zachodnich a nieprzychylnego knowaniom moskiewskim, powołano, jak donosiliśmy, dotychczasowego ajenta dyplomatycznego w Carogrodzie, Risticza. Lecz zaledwo nowy minister przybył z Konstantynopola, gdy całkiem niespodziewanie otrzymał dymisję, a następcą jego mianowany Petroniewicz, który objął zaraz tekę spraw zagranicznych. Uważamy tę zmianę z tego powodu jako ważną, ponieważ sądzono, że Risticz, znany zwolennik Moskwy, rozpocznie nową erę polityki czynnej i będzie się starał postawić Serbję na czele całego ruchu południowej Słowiańszczyzny, a opierając się o Moskwę nie cofnie się przed starciem z Turcją. Przypuszczenia te okazały się na dzisiaj nie uzasadnione.

Grecja. Natychmiast po powrocie króla zamierza rząd wystosować deklarację do trzech mocarstw opiekuńczych, t. j. Francji, Anglii i Rosji, wyrażając swoje zadowolenie z powodu oświadczenia Rosji w obronie zasady nieinterwencji w sprawach wschodnich. Oświadczenie to złożył gabinet petersburski równocześnie z notą trzech mocarstw w kwestji kandjockiej.

Ameryka. Główna treść posłania prezydenta do kongresu jest następująca: Nadzieja na przywrócenie konstytucji w skutek prawodawczej czynności kongresu zawiodła. Stany zjednoczone nie istnieją już w ten sposób, jak je pojmowali nasi ojcowie. Prezydent żąda, aby kongres zniósł jak najspieszniej ustawę za pomocą której południowe prowincje oddano pod panowanie wojskowości, gdyż inaczej przy tak wysokich podatkach musi nastąpić bankructwo; na każden sposób musi rząd w najbliższym czasie rozpocząć wypłatę gotówką i postanowić redukcję banknotów. Przychody wynosiły w ostatnim roku 490 mil. dolarów, wydatki 346 mil. (szczęśliwi Amerykanie). Żadna sprawa nie zakłóca zewnętrznych stosunków.

Organizacja wojskowa.

Sprawa finansowa stoi w najbliższej styczności z organizacją wojskową, a miliardy długów ciążących obecnie na państwach europejskich zawdzięczają one jedynie ciągłej gotowości do wojny i wadliwemu systemowi wojskowemu. Stałe wojska są grobem dobrobytu mieszkańców a niedają wcale tej pewności, iż w razie wojny jakąkolwiek mają wyższość w obec żołnierzy, którzy nie tak długie lata trawią w służbie czynnej, odrywającej ich od życia użytecznego i od pracy, która im dostarcza sposób utrzymania na późniejsze lata.

Najlepszy dowód dostarczyła nam zeszłoroczna wojna pruska. Austryacy zaufani w swe siły, wyćwiczone od kilkudziesięciu lat w rozlicznych wojnach, w starych swych żołnierzach, przebywających przez ośm lat w służbie, przed rozpoczęciem walki z lekceważeniem spoglądali na pruską armię, która od r. 1815 niebrała udziału w żadnej większej wojnie i składała się z żołnierzy, którzy najdłużej przez 3 lat poświęcali się zawodowi wojskowemu. Prócz tego pomiatano landwerą pruską, która oderwana od swego życia domowego, porzucić musiała swe familie, żony i dzieci i wystawiać się na trudy wojenne i niebezpieczeństwo życia.

Trzeba jednak zauważać, że pruska armia składająca się z krótko służącego żołnierza tylko dlatego takie mogła mieć powodzenie, ponieważ wcieloną miała całą inteligencję kraju, która pomieszana z mniej ukształconemi wydała tak bitnego, wytrwałego i inteligentnego wojownika. Mniej ukształcony bowiem potrzebuje dłuższego czasu do wojskowego wykształcenia podczas gdy wykształcony tą samą rzecz odrobi w kilku miesiącach.

Z krótką służbą pruskiego żołnierza (od 1—3 lat) połączona jest instytucja obrony krajowej (landwery), złożonej częścią z wysłużonych żołnierzy częścią z ludzi, którzy uwolnieni byli od służby czynnej, i tylko obowiązek mieli przez kilka tygodni w roku ćwiczyć się w rzemiośle wojskowem.

Wynikiem pruskiej organizacyi wojskowej jest z jednej strony: inteligentne wojsko, które wraz z obroną krajową stanowi w stosunku do ludności nader liczny zastęp (Prusy z 19 mil. ludności wystawiły 470.000, Austrja z 35 mil. 520.000 żołnierza); a powtóre dozwala umniejszenia budżetu, gdyż w czasie pokoju utrzymuje w czynnej służbie bardzo małą tylko siłę.

System pruski tak pomyślnemi uwieńczony został skutkami, że po nieszczęśliwym dla Austryi rezultacie zeszłorocznej wojny, prawie wszystkie państwa Europy zaprowadziły reformy wojskowe mniej więcej zbliżone do pruskich urządzeń. Francja pierwsza wzięła wtem inicjatywę i właśnie na obecnej sesyi ciała prawodawczego przedłożony będzie pod obrady projekt organizacyi wojskowej. Austrya, której siły wojskowe i finansowe najbardziej są nadwątlone, jeszcze rychlej potrzebuje zmian w systemie wojskowym, aby odpowiednie do obecnych wymagań zajęła stanowisko a prócz tego nieobciążyła budżetu.

Jak wszystko w Austrji, tak i organizacja wojskowa groziła ciągłem odwlekaniem, bo rząd niechciał się zdecydować na nieuniknione reformy, które oczywiście wielce zmienić muszą dotychczasową cechę wojska i nie mały wpływ wywrą na jego ducha. Czas jednak szybko mijający niedozwala tak powolnego postępowania w obec ze wszech stron gromadzących się chmur na horyzoncie politycznym.

Dopiero parcie Węgier i żądanie ich o własną, narodową armię wymusiły na rządzie spieszniejsze w tej sprawie rozstrzygnięcie, i tak mamy nadzieję, że powszechny obowiązek do służby wojskowej wraz z wprowadzeniem obrony krajowej najdalej w przyszłym roku wejdzie w życie.

Podnieśliśmy już poprzednio doniosłość systemu pruskiego pod względem ekonomicznym, teraz jedynie chcemy zwrócić uwagę na cechę narodową, którą należałoby nadać nowej organizacji wojskowej. Byłoby do życzenia, aby kadry i bataliony czynne odtąd konsystowały w krajach, z których się rekrutują, a dalej, aby oficerowie w pułkach byli tej samej narodowości jak żołnierze; ponieważ jednak te warunki zależą jedynie od cesarza, więc możemy pod tym względem jedynie wyrazić nasze życzenia, odnośnie zaś do obrony krajowej powinny reprezentacje żądać, aby miała ona wyłącznie cechę narodową, to jest komendę w języku krajowym, oficerów wyszłych z wyborów żołnierzy, ubiór zastosowany do strojów narodowych i t. d. Obok tego rząd popierać powinien wszelkie formacje ochotnicze n. p. towarzystw strzeleckich i t. d. jak to na wielką skalę praktykuje obecnie rząd angielski i francuzki.

Podobna obrona krajowa nie będzie wymagać wielkich kosztów ze strony państwa a będzie bardzo ważnym żywiołem odpornym w każdej walce przeciw Prusom lub Rosyi. Jenerał Percel w swej interpelacyi do ministerstwa węgierskiego uwydatnił stanowisko Austryi i jej ludów; oświadczył on bez ogródek, czego Austrja ma się obawiać a również na kim ona może się oprzeć. Pod tym względem my Polacy możemy zupełnie solidarnie iść z Węgrami; tak im jak i nam grozi jeden i ten sam nieprzyjaciel, to jest Rosja od północy i Prusy, które to oba mocarstwa godzą przeciw całości Austryi. O ile jednak monarchii również jak Węgrom i Polakom grozi to samo niebezpieczeństwo, tak też ma ona w tych ludach jedyną, wydatną podporę. Nie twierdzimy to ze stanowiska platonicznej o Austryi miłości, lecz ze zupełnie utilitarnego stanowiska. — Chce li więc Austrja ostać się w obec nawału Rosyi i grabieży Prus, to musi ona oprzeć się na Węgrach i Polakach, którzy jedynie w stanie są obronić ją przed napaścią tych mocarstw. Nie chcemy wywoływać wojny, któraby była dla nas na teraz zgubną, lecz nawet w obecnem położeniu silna postawa wojskowa byłaby dla Austryi pożądaną; takową zaś siłę może ona sobie jedynie wytworzyć organizacją, która przedewszystkiem uwzględnia antypatyczne przeciw Rosyi i Prusom usposobienie Węgrów i Polaków.

Z tego więc wychodząc założenia i mając jaki taki wzgląd na rozum stanu mężów politycznych Austryi, spodziewamy się, że organizacja wojskowa obok czynnej armii dozwoli utworzenia obrony krajowej, opartej na żywiole narodowym.

Obrona taka krajowa bez naruszenia budżetu przysporzy monarchii niemałe siły a ludom jej da bezpieczeństwo przed napadem wrogów i umożliwi spokojną pracę organiczną, do której wszyscy wzdychają.

Nowiny z kraju i zagranicy.

• Rada miejska po trzech kwandransach na 11 wieczorem nakazuje już gasić większą połowę lamp gazowych po ulicach miasta, tak, że o tym czasie nawet w rynku prawdziwie egipska panuje ciemność. Cóż dopiero po ulicach, szczególnie bocznych?!..

Dzieje się to zaś mimo ślizkości bruków i nie nader wielkiego bezpieczeństwa po ulicach, czego doświadczyło już kilku przechodniów, napadniętych przez włóczęgów, wałęsających się za podejrzanym zarobkiem....

* O wieczornej godzinie dnia wczorajszego pokazał się we Lwowie pies wściekły, który przebiegając ulice miasta pokaleczył kilkoro ludzi. Powszechny popłoch ogarnął mieszkańców, bawiących po za domami. Z powodu tego wypadku, jakoteż znacznej liczby hodowanych psów we Lwowie, uważamy za odpowiedne zaprowadzenie podatku na tych darmojadów. Za przykład stawiamy Kraków i inne miasta cywilizowanej Europy, gdzie opłata od psów istnieje.

* W krótkim czasie kilka osób utraciło życie w skutek nagłej śmierci; i tak wczoraj dotkniętą została apopleksią panna Höflich, i we trzy godziny życie zakończyła.

* W procesie o fałszerstwo banknotów, toczącym się obecnie przed tutejszym sądem karnym, jest między obwinionemi jeden młody człowiek, którego los powszechne wzbudza politowanie. O ile śledztwo wykazało, miał on bardzo mały udział w fałszerstwie, nie uczynił bowiem nic więcej, jak tylko, że kilka banknotów fałszywych puścił w obieg, a utrzymuje nawet, iż nie wiedział o tem, że były fałszywe. Za takie przestępstwo więc — uwzględniając przytem młody wiek obżałowanego i i ne okoliczności łagodzące — wyrok prawdopodobnie opiewałby tylko na kilka miesięcy więzienia. Lecz przy powolnej procedurze naszej sprawa ta wlecze się już przeszło trzy lata; ów nieszczęśliwy młodzieniec, dręczony zgryzotą, zamknięty w więzieniu, nazbyt ciężko odpokutował swoją lekkomyślność, bo dostał obłąkania i popadł w czarną melancholię. Teraz przy ostatecznej rozprawie patrzy w ziemię nieruchomym wzrokiem, na zapytania prezydującego odpowiada kilku słowy, po długim namyśle, wymawiając z trudnością i powoli pojedyńcze wyrazy, niemające logicznego związku a często sprzeczne sobie. Czasem tylko przypomina sobie niektóre okoliczności, głębiej wyryte w pamięci. Na zapytanie o matkę odpowiada z westchnieniem, że się go już pewno wyrzekła. Pamięta również, że był w powstaniu; a gdy prezydujący chcąc zbadać jego stan umysłowy zarzuca mu, że Moskale są przecież przyjaciołmi Polaków, obżałowany odpowiada naiwnie, kładąc rękę na piersi: Panie, dalibóg, to są wielkie szelmy.“ — Dla nieszczęśliwego tego jest teraz już rzeczą zupełnie obojętną, jaki nań wyrok wypadnie — mówi, że w więzieniu jest mu zupełnie dobrze i że nie chce nigdy więzienia opuścić.

* Stowarzyszenie tak zwanej Czeskiej Biesiady we Lwowie uzyskało sankcją Namiestnictwa i otrzymawszy potwierdzenie statutów będzie mieć pierwsze walne zgromadzenie członków dnia 8go b. m. o godzinie 2giej po południu w sali na Strzelnicy, do czego wzywa tak już należących członków, jako też tych, którzy do tego stowarzyszenia przystąpić pragną.

Lubaczów dnia 3go grudnia 1867.

(H.) Wkrótce, bo już dnia 12go b. m. nastąpi u nas wybór posła z mniejszych posiadłości. Agitacja wyborcza powiększa się z dniem każdym, szczególniej russofile skrzętnie podminowują teren. Roboty te ich wszakże nie powinny wiele skutkować, gdyż komitet wyborczy postawił na kandydata pana Jana Szeptyckiego z Przełbic. P. Szeptycki, pominąwszy inne własności, już jako potomek metropolitów obrządku sławiańskiego tegoż nazwiska, fundatorów i wyposażycieli cerkwi św. Jerzego we Lwowie, zasłużył na poparcie tak między duchowieństwem jak i ludem. Jesteśmy przeto pewni, iż tak lud tutejszy, odznaczający się dobrocią i poczciwością, jak niemniej duchowieństwo ruskie, dziś już w obec nowego biskupa, niepotrzebując hołdować znanym skłonnościom poprzednika ani jego ulegać naciskowi, pójdą śmiało za prawym i swobodnym głosem sumienia, i staną po stronie prawdy i zgody bratniej, ręka w rękę, jak to na prawych obywateli kraju przystało.

(*Teatr*). Wczorajsze przedstawienie *Złotego runa pani Meller i Łobzowian* nie sprowadziło licznej publiczności Pustki w teatrze, jakich już dawno nie widzieliśmy zwykle nie nader korzystnie oddziaływają i na grę artystów, lecz mimo to zniewoleni jesteśmy przyznać, że wtóre przedstawienie *Złotego runa* lepiej wypadło jak pierwsze. Gra pani Nowakowskiej w roli Teodozji i pana Królikowskiego w roli Edwarda lubo już w pierwszej naszej recenzji o tej sztuce podniesioną została, to jednakże staranne opracowanie uwidoczniające się w każdej niemal scenie wczorajszego przedstawienia zasługuje na rzetelną pochwałę Nie można pominąć milczeniem wybornej gry pp. Doroszyńskich w roli lokaja i jego żony; p. Linkowski w *Łobzowianach* chcąc być bardzo komicznym stawał się przesadą swoją nudnym.

Gospodarstwo i handel.

* W handlu zbożowym nastąpiła stagnacja. Popyt z wielu stron na pszenicę galicyjską nie mógł być po większej części uwzględnionym dla braku towaru gotowego. Próby sprowadzania pszenicy z Węgier powiodły się tylko w zachodnich powiatach Galicji, w wschodnich zaś stoi im na przeszkodzie zbyteczna wysokość cen frachtowych. Jęczmienia poszukiwano do tutejszych browarów, ale wzdłuż kolei czerniowieckiej nigdzie go dostać nie można, ponieważ właściciele pomniejsi już pozbyli swoje zapasy a więksi albo nie mają jęczmienia namłóconego albo też chcą czekać do stycznia, spodziewając się, że ceny pójdą w górę. Na żyto jest popyt i to tak na konsumcję miejscową jak i do Prus. Z targowic w zachodnich powiatach Galicji, mianowicie z Bochni dokąd nadchodzą znaczne transporta z górnych Węgier, wywożą wiele do Prus, podczas gdy nasi komisanci ani myśleć o tem nie mogą. Ciągłe spadanie agia na srebrze tamuje wszelkie widoki i pozbawia ostatniej nadziei naszych spekulantów. Ceny owsa poszły cokolwiek w górę i popyt z zagranicy na ten artykuł ożywił się. Handel jednak porusza się jeszcze w ciasnych granicach i nie ożywi się zapewne aż na wiosnę.

* Lwów 6. grudnia. Na dzisiejszym targu notowano następujące ceny: mec pszenicy 6.42 żyta 4.22, jęczmieniu 2.90, owsa 1.77, hreczki 3.52, grochu 4.55,

---

PAMIĘTNIKI GRISCELLEGO

szpiega tajnego

Napoleona III. i Cavoura.

(Ciąg dalszy.)

Przed tem zasłużonem wyszczególnieniem obydwu, nasz Eskulap każe z Korsyki przybyć kuzynowi swej żony i tak do niego przemawia:

— Zażądasz uwolnienia swego jako członek rady głównej departamentu; prefekt otrzyma rozkaz postarania się o wybór mojej osoby na twe miejsce; na dniu głosowania otworzysz składkę w zamiarze ofiarowania szpady honorowej lekarzowi waszego cesarza. Oto pieniądze na jej nabycie i inne konieczne wydatki!“

Po upływie kilku miesięcy, Monitor doniósł swym czytelnikom, że pierwszego lekarza przybocznego JCMości, doktora Conneau, jednogłośnie obrano członkiem rady głównej na okręg korsykański, na miejsce p. Colombani, którego prośba o uwolnienie została przyjętą, i że wyborcy w zapale patryotyzmu po ukończeniu głosowania uchwalili przez aklamacyę, ofiarować szpadę honorową wiernemu słudze JCMości Napoleona III.

O Molierze! Gdybyś był żył jeszcze, iluż to doktorów Conneau nie mógłbyś umieścić przy boku Diafoirusa!

Dodajmy jeszcze, by niczego nie pominąć, że w tym samym numerze dziennika rządowego w części urzędowej czytano:

— P. Colombani, poborca w la Porte, został mianowany poborcą finansowym w Corté!

Tam siedział on też temi dniami w kozie za długi jako winien mnie, Janowi Franciszkowi dwojga imion Griscellemu, sumę 4000 fr., którą mi potem spłacał częściowo. P. Pasqualini, teść doktora Conneau, zapłacił mi również pewną część za niego.

Minister Palmerston.

Na kilka dni przed wypowiedzeniem krymskiej wojny, przybył prezydent ministrów królowej Anglii w własnej osobie do Paryża, by osobiście z JCMością porozumieć się względem głównych punktów wyprawy. W chwili jednak, gdy wchodził z ambasadorem lordem Cowley do gabinetu cesarza, ten opuścił właśnie pałac furtką od Pont-royal w celu udania się do St. Cloud. Pełnomocnicy królowej Wiktoryi nie zastawszy go w Tuileryach, zwrócili się za nim do St. Cloud, dokąd ich znacznie wyprzedził.

Napoleon, Walewski, de Touvenel byli już wewnątrz zamku i skierowali się ku parkowi, gdy zwróciliśmy naszą uwagę ku sztachetom; powóz jakiś gwałtem silił się wjechać, mimo wzbronień straży. Na rozkaz cesarza zbliżyłem się na miejsce i poznałem lorda Cowley. Powiedziałem mu uprzejmie, że nikt nie ma wolnego wstępu do parku podczas bytności tamże JCMości.

— Bądź tak grzecznym i powiedz pan cesarzowi, że jestem tu z lordem Palmerstonem odezwał się ambasador.

JCMość usłyszawszy wymienione nazwisko Palmerstona, rzekł do mnie śmiejąc się.

— Zastąp pan szambelana... Proś go!..

Pierwszy to raz ujrzałem Nestora Albionu. Podałem mu ramię przy wysiadaniu z powozu i zawiodłem obu aż przed drzwi salonu, gdzie ich przyjął Walewski, w celu przedstawienia ich francuzkiemu monarsze. O godzinie czwartej opuściliśmy wszyscy razem zamek St. Cloud, z powrotem do Tuileryów.

Po kilku latach, gdy przyszło do porozumień względem rodzaju rządu, jaki ma być nadany księstwom naddunajskim. udał się był cesarz Napoleon z p. Walewskim na wyspę Wight i zajął mieszkanie oddzielne na przeciw pałacu królowej. Umieściłem, za zgodzeniem się z tem szefa policji londyńskiej wartę Horse-Guards u drzwi mieszkania cesarskiego z surowem nakazem nie wpuszczenia nikogo bez mego zezwolenia. Po chwili, gdy byłem właśnie w *public house**) zjawili się ich Excelencje Walewski, de Persigny, Palmerston i admira Paget u drzwi mieszkania cesarza, chcąc udać się do niego. Straż angielska skrzyżowała bagnety wzbraniając wstępu. Persigny trząsł się z wściekłości. Widząc mnie nadchodzącego, zawołał:

— Jeśli nikt nie ma wstępu do JCMości bez pańskiego zezwolenia, dlaczego nie siedzisz pan na miejscu?

— Niech wasza Exc. panie ambasadorze, każe mi tu dostarczać jedzenia i picia, a wtedy nie omieszkam nieruszyć się z miejsca.

— Nawet w nocy? — wtrącił Palmerston, poznając mnie.

— W nocy, Excelencyo, muszę czuwać u drzwi cesarza. jeśli nie spoczywa w Tuileryach.

Tegoż dnia minister W. Brytanii wezwawszy mnie do swego gabinetu i ofiarował mi 1500 fr. (60 funtów sterlingów).

Roku 1862 mieszkając jako wysłannik w służbie papiezkiej. York place nr. 8 u jego Exc. kardynała Wisemanna, gdzie kazałem właśnie przełożyć broszurę moją „Wyjawienia o ludziach i o stanie rzeczy we Włoszech“ zażądał Palmerston mówić ze mną. Za zgodzeniem się z tem kardynała, udałem się do ministra, który zdziwił się niewymownie, poznając w pamfleciście włoskim tajnego ajenta Napoleona III. Jakby zwierzchnik mój zadał mi pytań kilka względem Włoch, Cavour'a, w którego stałem w usługach, względem Antonellego, Mérode'go itd. Gdy mu na wszystko odpowiedziałem, ośmieliłem się zwrócić do niego nawzajem zapytanie:

— Excelencyo! Czy długo zostanie królem Wiktor Emanuel?

— Jak długo będzie miał pieniądze, odrzekł dyplomata Albionu....

*) Rodzaj kawiarni.

(C. d. n.)

kartofli 1.98, sąg drzewa opał. bukowego 10.77, sosnowego 7.43, cetnar siana 1.55, słomy okłotowej 00.72, pasznej 00.98, funt masła 00.60, funt smalcu 00.56, mas wódki 30° 00.75.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 6 grudnia.	złr.	kr.
5% Metaliki	57	50
„ z procent. z maja i listopada	59	25
5% Pożyczka narodowa.	66	10
Losy pożyczki z roku 1860	83	—
Akcje banku wiedeńskiego	680	—
„ „ kredytowego	182	80
Londyn 10 funtów szterlingów . . .	122	40
Srebro	120	25
Dukat pojedynczy	5	81

Cennik izby handl. lwowskiej
z dnia 5. grudnia.

	Dają złr.	Dają kr	Żądają złr.	Żądają kr
Dukat holenderski	5	70	5	79
Dukat cesarski	5	75	5	85
Napoleond.or	9	62	9	63
Półimperjał rosyjski	9	90	10	10
Rubel srebrny rosyjski	1	80	1	85
Rubel papierowy rosyjski	1	65	1	68
Talar pruski	1	77	1	79
Galic. listy zastaw, w. a. (bez kupon.) . .	79	—	80	—
Galic. listy zastaw. m. k: (bez kupon.) . .	82	95	83	95
„ „ banku hip. (bez kupon.) . .	94	29	94	88
Galic. obligacje indmniz. (bez kupon.) . .	65	50	66	75
Pożyczka narodowa (bez kupon.) . .	65	—	66	—
Akcje kolei żelaz. galic. (bez kupon.) . .	203	—	205	50
„ „ „ Czerniowieckiej	165	—	168	—
„ banku hipotecznego gal. . .	74	—	78	—

Cennik giełdy pienięż. i tow. we Lwowie
z dnia 6. grudnia 1867.

Akcje kolei galic. Kar. Ludw. po 200 złr. mk. płacą 205.25. Rubel papierowy rosyjski płacą 1.78.

Przyjechali do Lwowa
Dnia 5. grudnia.

PP. hr. Dulski E., z Iłowicz, Brodczak J., z Dembowa, Duni S., radzca tyt., z Odessy. Cielecki C., z Słobudki, Krokowiecki F., z Krakowa, Treter K., z Podlipiec, Krzyżanowski J., z Liska, Falkowski M., z Głuchowa.

Ogłoszenia.

J. Osiecki, wydawca. Odpowiedzialny redaktor: Dr. **H. Jasieński**. Czcionkami **M. F. Poremby**.